TypoLub, czyli litery polub

Paweł Franczak
p.franczak@kurierlubelski.pl

Codziennie widzimy ich kilkadziesiąt tysięcy. Tylko na tej stronie Kuriera Lubelskiego znajduje się ich ponad dwa tysiące, a w tym artykule ponad 700. Ale, czy widząc litery (bo o nich to mowa) zastanawiamy się nad ich krojem i czcionką, znaczeniem i urodą? Organizatorzy warsztatów TypoLub (16-18 listopada w Ośrodku Brama Grodzka i Izbie Drukarstwa), poświęconych typografii i grafice użytkowej, gorąco do tego namawiają.

W programie znajdą się spotkania z fachowcami: projektantami fontów i książek, grafikami, kaligrafistami z Polski, Rosji i Niemiec. Oprócz zajęć praktycznych znajdzie się miejsce na wykład i prezentacje. Niektóre dotyczyć będą samego Lublina, jak prezentacja „Tip top typo typów czyli lubelska komunikacja wizualna" lubelskiego artysty Jarosława Koziary, na której przedstawi „najgorsze i najciekawsze, najbardziej kuriozalne i różnorodne sposoby komunikowania się przy pomocy typografii, kaligrafii i reklamy" w dzisiejszym Lublinie.

Zdaniem Koziary, jakość większości reklam w naszym mieście woła o pomstę do nieba. - W PRL szyldy i reklamy w witrynach nie były może najwyższych lotów, ale przynajmniej zajmowali się nimi fachowcy. W latach 90. nastała pełna wolność i zalała nas krzykliwa tandeta. Teraz nastał czas wszechobecnej „plandeki", czyli drukowanych banerów - mówi Koziara.

Zapisy na TypoLub na stronie www.typolub.pl/zapisy. Wpisowe kosztuje 150 zł.

Kurier Lubelski nr 264, 12.11.2012